



KOMENTARZ

Konsekwencje śmierci Jewgienija Prigożyna

Filip Bryjka, Agnieszka Legucka

23 sierpnia br. w obwodzie twerskim w Rosji w wyniku katastrofy samolotowej najprawdopodobniej zginęli Jewgienij Prigożyn oraz Dmitrij Utkin. Wyeliminowanie kierownictwa Grupy Wagnera należy wiązać z nieudanym buntem przeprowadzonym przez Prigożyna dwa miesiące temu. W wyniku zamachu Władimirowi Putinowi uda się czasowo umocnić swoją pozycję, a aktywa Prigożyna zostaną przekazane zaufanym ludziom prezydenta.

Co wskazuje na śmierć Prigożyna?

Według Federalnej Agencji Lotniczej na pokładzie prywatnego odrzutowca Embraer Legacy 600 numer RA-02795 lecącego z Moskwy do Petersburga znajdowało się siedem osób z kierownictwa Grupy Wagnera (GW), w tym szef najemników Jewgienij Prigożyn i główny dowódca wojskowy Dmitrij Utkin, pseud. Wagner. W wyniku katastrofy zginęli wszyscy pasażerowie i trzyosobowa załoga. Informację tę potwierdziły m.in. kanały na portalu Telegram związane z wagnerowcami, których autorzy twierdzą, że był to zamach przeprowadzony przez „zdrajców Rosji”. Na jednym z nagrań ze zdarzenia na niebie widoczne są smugi dymu wskazujące, że przyczyną upadku samolotu mogło być zestrzelenie. Prawdopodobieństwo, że Prigożyn zginął, zwiększają kolejne informacje z rosyjskich źródeł, że jego ciało zostało zidentyfikowane.

Jakie mogły być przyczyny wyeliminowania Prigożyna?

Pozbycie się zarówno Prigożyna, jak i Utkina, było w [interesie przedstawicieli rosyjskiej armii](#) i samego Putina. [Przeprowadzenie puczu](#) osłabiło pozycję prezydenta Rosji i zniszczyło jego wizerunek jako przywódcy potrafiącego zarządzać sporami wewnątrz elity. Wyeliminowanie puczystów mogło mieć zatem związek z chęcią ustabilizowania systemu putinowskiego, który jest oparty na strachu, i z dokonaniem przez prezydenta osobistej zemsty.

Zainteresowani usunięciem Prigożyna byli też minister obrony, gen. Siergiej Sojgu, i szef sztabu generalnego, gen. Walerij Gierasimow, których Prigożyn krytykował za brak postępów na ukraińskim froncie. Pierwszy z nich dodatkowo konkurował z Grupą Wagnera o najemników (za sprawą powstałej w 2018 r. firmy wojskowej Patriot), którzy walczyli na Ukrainie i prowadzili operacje w Afryce. Zamach mógł być więc przeprowadzony na polecenie Putina, ale także z inicjatywy dowódców sił zbrojnych, którzy wiedzieli, że nie spotkają ich żadne konsekwencje.

Jak ewentualna śmierć Prigożyna może wpłynąć na system putinowski w Rosji?

Eliminacja Prigożyna pozwoli Władimirowi Putinowi na wysłanie wyraźnego ostrzeżenia, że nie warto podważać stabilności reżimu. Wyeliminowanie konkurenta politycznego, jakim dla nacjonalistycznie nastawionej części rosyjskiego społeczeństwa był Prigożyn, umocni tymczasowo Putina. Wzmocnienie autorytetu prezydenta jest ważne w obliczu braku postępów na ukraińskim froncie, spadku wartości rubla i w perspektywie zbliżających się wyborów prezydenckich w 2024 r. Długoterminowo dla rosyjskiej elity władzy bunt Prigożyna, niezależnie od jego losów, unacznił słabość systemu putinowskiego, który nie gwarantuje jej bezpieczeństwa i przychodów. Wyeliminowanie Prigożyna jest jednocześnie sygnałem dla ewentualnych przyszłych

KOMENTARZ PISM

buntowników, aby nie decydować się na kompromis z Putinem i lepiej przygotować jego obalenie.

Jaka jest przyszłość Grupy Wagnera?

Potwierdzenie śmierci szefa najemników i ich dowódcy oznaczałoby głębokie zmiany w kierownictwie GW lub całkowitą likwidację tej formacji zbrojnej. Wśród potencjalnych następców są m.in. osoby odpowiadające za [operacje wojskowe i biznesowe GW w Afryce](#) (np. Witalij Pierfiljew czy Dmitrij Sytyj). Kandydatem może być także handlarz bronią Wiktor But, który jest związany z wywiadem wojskowym (GRU) i ma duże doświadczenie w działalności wojskowo-biznesowej w Afryce. Schedę po Prigożynie może przejąć także Andriej Troszew, pseud. Siedoj, który przez lata

był zastępcą Utkina i szefem sztabu GW. Pełnił on rolę łącznika między najemnikami a Kremlem i rosyjską armią. Zarządzał także zrzeszającym weteranów stowarzyszeniem Liga, które było jednym z kanałów rekrutacji najemników. Troszew nie poparł buntu Prigożyna i wraz z grupą dziesięciu dowódców GW miał podpisać kontrakt z Ministerstwem Obrony (MO) i współfinansowaną przez Giennadija Timczenkę i Olega Dierpaskę firmą wojskową Redut. Możliwe, że GW zostanie w całości rozwiązana, a jej aktywa zostaną przejęte przez firmy kontrolowane przez MO (np. Redut, Patriot, Konwój). Taki scenariusz nie zmniejsza jednak potencjalnych [zagrożeń dla Polski](#) związanych z obecnością ok. 3,5–5 tys. rosyjskich najemników na Białorusi.